

**(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Monchi przygotowuje kolejną rewolucję. Rozmawiał też o tym w Bostonie z Pallottą na spotkaniu planowanym od dawna. Hiszpański dyrektor sportowy wskazałgdy tylko przybył na ograniczenia kadry, którą odziedziczył po schizofrenicznych kampaniach transferowych Sabatiniego: grupę graczy przyzwyczajonych do braku zwycięstw i zrezygnowanych.**

Potrzeba zmian, obniżając średnią wieku, jak również poziom wynagrodzeń, gdyż od lat Roma płaci największe zarobki we Włoszech za Juve i niczego nie wygrała. Potrzebni są młodzi, którzy są głodni, gotowi na doświadczenia na szczytach. Monchi spróbuje przebudować Romę opierając się na tych cechach. Zmiany będą potrzebne szczególnie na środku pola, gdzie De Rossi będzie miał swój ostatni sezon w zespole Giallorossich. Na pozycji środkowego jest potrzebny nowy podstawowy gracz, a nie alternatywa dla kapitana. Kolejną szansę dostanie prawdopodobnie Gonalons (wczoraj jego agent powiedział, że nie opuści Romy i że Di Francesco na niego liczy), ale Monchi poszuka innego registry z pierwszego szeregu. Badelja można pozyskać za darmo, ale w pełni nie przekonuje. Hiszpan rozmawiał już z Cagliari w sprawie Barelli, zarządzanego przez tego samego agenta co Nainggolan, który powiedział wczoraj na belgijskim portalu, że chce kontynuować swoją grę w zespole Giallorossich (...).

Innym środkowym pomocnikiem, który podoba się Giallorossim jest Torreita, jeden z klejnotów Sampy. Ferrero wycenia go na 30 mln euro, bardzo wysoką kwotę, ale obydwa kluby mają preferencyjny kanał negocjacji. Urugwajski regista podoba się też Juve, ale Roma rozmawia już na ten temat od kilku miesięcy (Baldissoni z Romeim). W czerwcu w życie wejdzie klauzula 25 mln euro umieszczona w kontrakcie piłkarza i prawdopodobnie wystartuje aukcja, aby zapewnić sobie usługi pomocnika. Dlatego Ferrero jest przekonany, że może uzyskać wyższą cenę niż klauzula.

Autor: abruzzo